



ALEKSANDER WAWRZYŃCZAK

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7817-2107>

Uniwersytet Jagielloński

TRAUMA REPRESJI WOBEC WIERZĄCYCH A PRAWOSŁAWNY STALINIZM AUTOBIOGRAFICZNA PROZA ALEKSANDRA PROCHANOWA

THE TRAUMA OF REPRESSION AGAINST BELIEVERS AND ORTHODOX STALINISM
THE AUTOBIOGRAPHICAL PROSE OF ALEKSANDR PROKHANOV

The article examines two autobiographical novels by Aleksandr Prokhanov, a prominent Russian writer and journalist widely regarded as one of the leading ideologues of Russian imperialism during Vladimir Putin's presidency. By exploring the author's early life and formative experiences, these works provide a basis for reconstructing the foundations of his contemporary worldview, commonly described as Orthodox Stalinism. The analysis demonstrates that Prokhanov's ideological formation was shaped by two principal influences: first, his ancestors' involvement in Evangelical Baptist and Molokan communities; and second, the cult of Stalin that dominated the sociopolitical environment of his youth. The quasi-religious character of Prokhanov's ideological beliefs contributes to the perpetuation of a distorted interpretation of the Stalinist period and fosters imperial resentment within Russian society.

Keywords: Prokhanov, sects, trauma, autobiographical prose, Russian imperialism, Stalinism, orthodox

Aleksander Prochanow (ur. 1938) należy obecnie do najbardziej zajadłych i agresywnych retorycznie zwolenników inwazji rosyjskiej na Ukrainę. Postawa tego pisarza i publicyisty — jednego z liderów środowiska narodowo-patriotycznego, łączącego różne nurty skrajnej prawicy i skrajnej lewicy — jest przejawem głoszonych przezeń konsekwentnie od lat idei imperialnych. Już w końcu lat 60. zasłynął reportażami z przygranicznego konfliktu radziecko-chińskiego, zaś później tworzył prozę opiewającą inwazję radziecką na Afganistan w latach 1979–1989, a także zaangażowanie czerwonego imperium w wiele innych konfliktów w państwach Trzeciego Świata, propagując zarówno ustrój komunistyczny, jak też radziecki militarizm. Rozpad gloryfikowanego przez siebie Kraju Rad Prochanow od początku

uznawał za „geopolityczną katastrofę” będącą, w jego przekonaniu, wynikiem spisku państw Zachodu dążących do przekształcenia Rosji w swoją bazę surowcową i konsekwentnie przez lata nawoływał do politycznego rewanzu i odrodzenia imperium¹.

Po objęciu rządów przez Władimira Putina, Prochanow początkowo zachowywał dystans wobec nowego prezydenta, postrzegając go jako kontynuatora polityki Borysa Jelcyna, którego rządy oceniał zdecydowanie negatywnie. Wielokrotnie na łamach założonego przez siebie tygodnika „Zawtra” zjadliwie krytykował wywodzącego się z KGB włodarza Kremla². Jego stosunek do Putina zaczął stopniowo zmieniać się po słynnym, konfrontacyjnym wobec Zachodu, wystąpieniu tegoż na konferencji w Monachium (luty 2007) oraz wojnie z Gruzją (sierpień 2008), zaś pełne przełamanie lodów nastąpiło w latach 2012–2014, kiedy Kreml najpierw rozprawił się z protestami społecznymi przeciwko sfalszowanym wyborom parlamentarnym (grudzień 2011) oraz prezydenckim (marzec 2012), a następnie dokonał aneksji Krymu i aktywnie wsparł zbrojnych separatystów na Donbasie. Zachwycony imperialną ekspansją Moskwy Prochanow, nawiązując do pierwszego podboju Półwyspu Krymskiego przez Imperium Rosyjskie w drugiej połowie XVIII wieku, nazwał prezydenta „Putinem Taurydzkim”³.

Przez kolejne lata redaktor naczelny „Zawtra” pozostawał w forpoczcie rosyjskiego aparatu propagandowego, nieustannie żądając od władz bardziej stanowczych działań wobec Kijowa w celu obrony rzekomo prześladowanej mniejszości rosyjskiej i rosyjskojęzycznej. Brak pełnoskalowej inwazji wojskowej na Donbas w 2014 roku, uważał za błąd i stratę szansy na szybki i skuteczny podbój Ukrainy. Bliskie mu były poglądy Leonida Iwaszowa, generała w stanie spoczynku, eksperta „Klubu Izborskiego”⁴, twierdzącego, że odwlekanie

¹ Zob.: A. Wawrzyńczak, *Imperialista, technokrata, mistyk. Twórczość literacka i publicystyczna Aleksandra Prochanowa*, Scriptum, Kraków 2014, s. 265.

² Zob. np.: A. Проханов, *Сталин просил Путина его не беспокоить*, <https://zavtra.ru/blogs/2002-03-1211> (20.01.2026); tegoż, *Урны надувные, Бюллетени лютые*, <https://zavtra.ru/blogs/2004-02-0411> (20.01.2026).

³ Zob.: A. Проханов, *Путин Таврический*, <https://izborsk-club.ru/2849> (20.01.2026).

⁴ Klub Izborski – narodowo-patriotyczny think tank założony z inicjatywy Prochanowa we wrześniu 2012 r. Głównym celem organizacji jest formowanie środowiska eksperckiego propagującego idee imperialnego odrodzenia Rosji. Więcej informacji zob.: *О клубе*, <https://izborsk-club.ru/about> (20.01.2026); K. Świder, *Klub Izborski wobec Ukrainy*, „Studia Polityczne” 2015, nr 2 (38), s. 121–137.

inwazji uczyni ją niemal niewykonalną, gdyż ukraińska armia zdoła się do niej przygotować. Zatem gdy na początku 2022 roku wizja napaści na suwerenne państwo ukraińskie stała się realna, pisarz dołączył do wąskiego grona członków Wszechrosyjskiej Rady Oficerskiej (Всероссийское офицерское собрание), przestrzegających przed jej fatalnymi skutkami w sferze geopolityki i wzywających Putina, by ten podał się do dymisji⁵. Prochanow brał aktywny udział w redagowaniu listu, ale, jak słusznie zauważa wnikliwy obserwator wydarzeń związanych z trwającą już cztery lata wojną, Grzegorz Przebinda:

Gdy jednak Putin 21 lutego [2022 roku — A.W.] ogłosił swoje złowrogie uznanie niezależności samozwańczych republik Donbasu, Prochanow wrócił do militarystyczno-wojennej retoryki z 2014 roku. Zrobił to nazajutrz, 22 lutego [...] „Z przemówienia Putina zrozumiałem, że dalsza akcja wojenna jest nieuchronna. [...] Ukraina tworzy broń jądrową, NATO już prawie oswoiło sobie Ukrainę [...]”. A za najważniejsze w przemówieniu Putina uznał słowa o „przywróceniu historycznej sprawiedliwości”⁶.

W ciągu kolejnych lat wojny sędziwy pisarz nieustannie głosił krwiożercze wojenne postulaty, swą retoryką przypominające najmroczniejsze czasy stalinizmu oraz hitlerowskiej III Rzeszy. Apologetyka Stalina stanowi fundament światopoglądu Prochanowa i jest lejtmotywem jego publicystyki oraz twórczości literackiej okresu postsowieckiego, a szczególnie czasu rządów Putina. W 2006 roku, ogłaszając swój utopijno-imperialny projekt Piątego Imperium, za wzór dla nowego „imperatora” stawiał właśnie Stalina. Swoje uwielbienie dla sowieckiego tyрана tłumaczył faktem, że urodził się w epoce jego rządów, a zatem czuje się „człowiekiem radzieckim”, „stalinowskim pisklęciem” oraz „ostatnim żołnierzem imperium”⁷.

⁵ 9 lutego 2022 roku na łamach tygodnika „Zawtra” oraz w wielu mediach elektronicznych i społecznościowych ukazał się *List otwarty Wszechrosyjskiej Rady Oficerskiej*, w którym poddano ostrej krytyce stan armii rosyjskiej, a także trafną ocenę skutków napaści — długotrwały konflikt wojenny, międzynarodowa izolacja Rosji i głęboki kryzys gospodarczy i społeczny. Autorzy odezwy konkludowali: „От президента РФ, мы офицеры России, требуем отказаться от преступной политики провоцирования войны, в которой РФ окажется в одиночестве против объединенных сил Запада, создать условия для реализации на практике ст. 3 Конституции РФ и уйти в отставку”. Zob.: *Обращение „Общероссийского офицерского собрания”*, <https://exler.me/blog/obrashcheniye-obshcherossiyskogo-ofiterskogo-sobraniya.htm> (20.01.2026).

⁶ G. Przebinda, *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa Filologa z Rosją*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2023, s. 67.

⁷ Zob: A. Wawrzyńczak, *Imperialista, technokrata, mistyk...*, s. 289.

Dowodził, że Stalin zbudował wielkie technokratyczne imperium i poprowadził „naród radziecki” do zwycięstwa nad śmiertelnym wrogiem — hitlerowskimi Niemcami. Oczywiście, konsekwentnie pomijał milczeniem kwestię paktu Ribbentrop-Mołotow i sojuszu sowiecko-niemieckiego w latach 1939–1941.

Traktowanie Prochanowa wyłącznie jako radykalnego pogrobowca stalinizmu jest uproszczeniem jego imperialnych wizji, gdyż te mają również zakorzenie w tradycji carskiej i prawosławno-mocarstwowej. Od lat głosi on bowiem potrzebę zawarcia sojuszu „białych” i „czerwonych” patriotów, co stanowi — jego zdaniem — warunek sukcesu projektu „Piątego Imperium”. Kierując wspomnianym Klubem Izborskim, zdobywał coraz większy posłuch ze strony kremlo-wskiej *wierchuszki*, konsekwentnie rozwijał swą ideologię, nadając jej pod koniec drugiej dekady obecnego stulecia formę ostateczną, którą określić możemy „prawosławnym stalinizmem”. Koronnym postulatem propagatorów tej, jak trafnie zauważa Maciej Pieczyński, pseudo-chrześcijańskiej inicjatywy⁸, jest kanonizacja generalissimusa, co budzi sprzeciw wielu hierarchów Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, choć za znamienne można uznać brak oficjalnego stanowiska w tej sprawie patriarchy Cyryla⁹. Polski badacz zwraca również uwagę na manichejski charakter prawosławnego stalinizmu, wskazując, że łączy on w sobie „chrześcijaństwo, komunizm, pogaństwo i kosmizm”¹⁰. Tym samym mamy do czynienia ze zjawiskiem, które przypomina sektę, co zarazem wpisuje się w historyczną tradycję duchowości w państwie rosyjskim i pozostaje w istotnym związku z historią rodu pisarza.

Przodkowie współczesnego stalinisty, reprezentujący ród Prochanowów, zaś ze strony jego matki, ród Fiefiolowów, związani byli z diasporami religijnymi baptystów oraz mołokanów zwalczanych przez Rosyjską Cerkiew Prawosławną. W poszukiwaniu schronienia przed spodziewanymi represjami, Prochanowowie w połowie XIX wieku osiedli w gruzińskiej stolicy, Tyflisie. Stryjeczny pradziad w linii oj-

⁸ Zob.: M. Pieczyński, *Stalin wiecznie żywy. Obraz Czerwonego cara we współczesnej publicystyce, literaturze i teatrze rosyjskim*, Instytut Pileckiego, Warszawa 2023, s. 227.

⁹ Patriarcha Cyryl kilkakrotnie wypowiadał się na temat oceny roli Stalina w historii. Osądzał prześladowania wyznawców prawosławia w latach 20. i 30. XX w., ale też zaznaczał zasługi Stalina w zwycięstwie w wielkiej wojnie ojczyźnianej i zakończeniu w tym czasie walki z kościołem prawosławnym. Zob. np.: *Патриарх Кирилл призвал помнить о положительных достижениях советской эпохи*, <https://www.interfax.ru/russia/477368> (20.01.2026).

¹⁰ M. Pieczyński, *Stalin wiecznie żywy...*, s. 253.

cowskiej pisarza, Iwan Prochanow był założycielem Wszechrosyjskiego Związku Ewangelicznych Chrześcijan¹¹, z kolei pradziad ze strony matki, Tit Fiefiolow, był znanym na Kaukazie przedsiębiorcą i aktywnym działaczem diaspory mołokańskiej¹². Pozostali członkowie obu rodów również uczestniczyli w życiu wspomnianych wspólnot religijnych. Przewrót bolszewicki i wydarzenia związane z ustanowieniem komunizmu oznaczały krach ich dotychczasowego życia. Część rodu Prochanowów, na czele z Iwanem, emigrowała z ZSRR w 1929 roku, zaś ci, którzy zdecydowali się zostać, zmuszeni byli, jak cioteczni dziadowie przyszłego pisarza, Michaił i Nikołaj Prochanowowie, ukrywać się przed bolszewicką władzą bądź też, jak rodzice Aleksandra, zaakceptować nową rzeczywistość¹³.

W takim oto złożonym rodzinnym otoczeniu — z jednej strony lojalnie funkcjonującym w realiach stalinowskiego reżimu, z drugiej zaś kultywującym duchowe dziedzictwo przodków — dorastał przyszły „słowik sztabu generalnego”¹⁴. Działo się to już w Moskwie, do której rodzice przenieśli się kilka miesięcy po narodzinach Aleksandra i w której spędził on niemal całe swoje dalsze życie. To tutaj kształtowała się świadomość chłopca, którego los nie różnił się od losu milionów jego rówieśników. Wychowaniem przyszłego pisarza zajmowały się mama oraz babka, gdyż ojciec chłopca, Andriej Prochanow, zginął na froncie podczas bitwy pod Stalingradem. O wpływie tej tragedii na pisarza, a także o wielkości wywołanej nią traumy świadczy chociażby fakt, że wątek poległego rodzica jest stałym punktem biografii protagonistów jego utworów, począwszy od debiutanckiego zbioru opowiadań *Иду в путь мой* (1971, Ruszam własną drogą), a na powieści *Он* (2022, On) skończywszy. Słuszne zatem wydaje się przyjrzenie się jego prozie właśnie pod kątem traumy i prób jej przezwyciężenia — zarówno w przypadku samego pisarza, jak i jego bohaterów, gdyż studia nad traumą nie ograniczają się jedynie do opisu bólu fizycznego, cierpień emocjonalnych i psychicznych, ale podejmują także kwestię szukania sposobów na zrozumienie i przepracowanie

¹¹ Zob.: G. Pełczyński, *Ewangeliczni chrześcijanie-baptyści w Rosji i Związku Radzieckim*, „Sensus Historiae” 2011, t. 4, nr 3, s. 86.

¹² Zob.: Л. Данилкин, *Человек с яйцом. Жизнь и мнения Александра Проханова*, Ad Marginem, Москва 2007, s. 25–28.

¹³ Zob.: tamże, s. 37–38.

¹⁴ Tak pisarza za jego prozę wychwalającą sowiecką interwencję wojskową w Afganistanie nazwała pod koniec lat 80. krytyczka literacka Ała Łatynina. Zob.: А. Латынина, *Колокольный звон — не молитва*, „Новый мир” 1988, nr 8, s. 100.

trudnych doświadczeń indywidualnych i zbiorowych. Pewne przejawy traumy mogą stać się istotnym elementem kapitału kulturowego jednostki lub społeczeństwa i odgrywać kluczową rolę w procesie kreowania i budowania tożsamości — zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej. Tak właśnie dzieje się w przypadku Prochanowa, kiedy nieprzepracowana trauma ma, jak się wydaje, istotny wpływ na wyznawane poglądy polityczne. Paradoksalny wydaje się fakt, że będąc w pełni świadomym tragicznych losów swoich przodków w realiach państwa totalitarnego, przez dziesięciolecia pisarz konsekwentnie broni Stalina i stawia jego rządy za wzór rosyjskiego imperializmu. Jego poglądy są tożsame z postawą sporej części społeczeństwa rosyjskiego, którą Dmitrij Głuchowski uznaje za przejaw syndromu sztokholmskiego¹⁵. Amerykański psychiatra Frank Ochberg charakteryzuje wspomniane zjawisko jako silną więź między oprawcą a ofiarą, obejmującą „strach, nieufność lub gniew wobec władz zewnętrznych”¹⁶. Syndrom sztokholmski jest formą traumy, która, wedle opinii Cathy Caruth, nie wynika z samego wydarzenia z przeszłości, ale ze sposobu, w jaki brak jej przepracowania wpływa na jej życiowe wybory¹⁷. Przeszkodą w przepracowaniu i przezwyciężeniu traumy jest fakt, że jest ono doświadczeniem bezsilnych — jak odnotowuje Judith L. Herman, „w momencie traumy ofiara jest bezradna wobec przeważającej siły”¹⁸. Można zatem wysnuć wniosek, że właśnie doświadczenie traumy i brak jej przepracowania dobrze charakteryzują źródła ewolucji światopoglądowej Prochanowa, co postaram się wykazać na podstawie analizy dwóch jego autobiograficznych powieści — *Наднучь* (2005, Inskrypcja) oraz wspomnianego wyżej utworu *Он*.

Autobiografizm jest dominantą niemal całej beletrystyki Prochanowa, ale do lat dzieciństwa oraz wczesnej młodości pisarz długo w swoich utworach do niego nie nawiązywał. Dopiero w powieści *Наднучь*, której bohaterem jest *alter ego* pisarza — początkujący dziennikarz i literat Michaił Korobiejnikow — wątek relacji z matką i babką, a za ich pośrednictwem z pozostałymi przodkami, stał się

¹⁵ Zob.: Д. Глуховский, *Мы. Дневник падения*, Vidim Books, Bratislava 2024, s. 19.

¹⁶ Cyt. za: J. Dimsdale, *Psychologia manipulacji*, Przeł. M. Kowalczyk, Wydawnictwo RM, Warszawa 2024, s. 173.

¹⁷ Zob.: C. Caruth, *Experience: Trauma, Narrative, and History*, The Johns Hopkins University Press, Baltimore 1996, s. 3–4.

¹⁸ J.L. Herman, *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*, przeł. M. Reimann, Czarna owca, Warszawa 2024, s. 52.

jednym z wiódących. Podobnie rzecz się ma z drugą z powieści, której protagonistą jest Oleg Murawiov — mieszkający w powojennej Moskwie nastolatek, wychowywany przez matkę i babkę. Właśnie w tych dwóch utworach, na wskroś autobiograficznych, pisarz odsłonił przed czytelnikami proces kształtowania się własnej osobowości i imperialnego światopoglądu.

Bohatera uznanej w środowisku nacjonalistycznym¹⁹ powieści *Надпись* poznajemy w momencie jego pierwszego sukcesu dziennikarskiego. Ambitny Korobiejnikow, będący w szczęśliwym związku małżeńskim, wkracza w świat dziennikarskiej i artystycznej bohemy Moskwy drugiej połowy lat 60. XX wieku. Epoka odwilży jest już historią, ale stolica wciąż zdaje się żyć w atmosferze twórczej wolności, dzięki czemu Korobiejnikow poznaje wiele ciekawych osobowości, grup towarzyskich reprezentujących szerokie spektrum idei charakterystycznych dla ówczesnych elit twórczych. Na jego drodze stają typowi partyjni karierowicze, jak pisarz Sablin lub dziennikarz Mark Solim, oraz utalentowani twórcy, jak nienazwany z nazwiska niezależny pisarz, niegdyś laureat Nagrody Stalinowskiej — łatwo w nim rozpoznać Jurija Trifonowa, któremu autor omawianej powieści zawdzięczał początki swojej kariery²⁰. Ciekawy świata, ale przede wszystkim żądny sławy, bohater poddawany jest wielu pokusom, których stawką staje się nie tylko dalsza kariera literacka, ale też przyszłość jego rodziny — romans z żoną swego protektora, Solima, omal nie doprowadza do rozpadu małżeństwa młodego pisarza.

Azylem przed wyniszczającym romansiem i rozżaloną żoną stają się dla bohatera mieszkanie matki i babki oraz powrót do wiary. Pod wpływem zaprzyjaźnionego kustosza muzeum w Nowej Jerozolimie pod Moskwą Michaił przyjmuje chrzest. Moment obrzędu kojarzy mu się z przebudzeniem i początkiem nowego życia:

Стоя в купели, Коробейников вдруг испытал такую легкость, просветленность, радостную обновленность, словно перелетев громадные пространства, сжег в этом перелете ненужное, сорное время, усталую обветшалую плоть. [...] Все его дремавшие чувства вдруг пробудились каку ясновидяще-

¹⁹ Znany i ceniony przed wojną również w Europie narodowo-bolszewicki pisarz Zachar Prilepin — uczestnik walk na Donbasie w latach 2014–2018 — zamieścił tę powieść na liście 25 ulubionych utworów. Zob.: G. Przebinda, *Umarli są szczęśliwi? Dziennik trzeciego roku wojny*, Księgarnia Akademicka, Kraków 2025, s. 557–558.

²⁰ Zob.: A. Wawrzyńczak, *Imperialista, technokrata, mistyk...*, s. 46–47.

го. [...] И он стоял в купели, любящий, рожденный заново, радостно озира-
ясь в поисках тех, кому мог выразить свою безграничную любовь²¹.

Decyzja o przyjęciu chrztu z rąk przedstawiciela Moskiewskiego Patriarchatu ma symboliczny wymiar — Michaił odrzuca tradycję duchową przodków, która była źródłem traumy, i okazuje zaufanie instytucji niegdyś ich prześladowającej, a jednocześnie znajdującej się pod kontrolą państwa. Wydarzenie to stanowi punkt zwrotny w życiu bohatera i jest początkiem procesu kształtowania się jego etatystyczno-imperialnych przekonań.

W towarzystwie matki i babki Michaił ma z kolei czas na refleksję i uporządkowanie życiowych priorytetów. O niezbywalnej wartości rodziny przekonuje go również przyjazd z Australii ciotki Taisji — przedstawicielki tej części rodu, która niegdyś emigrowała z radzieckiej Rosji. Spotkanie z daleką krewną jest dla Michaiła przełomowym momentem. Egzotyczne opowieści cioci budzą w nim smutne refleksje na temat losu tych bliskich, którzy nie zdecydowali się opuścić porażonej w rewolucyjnym chaosie ojczyzny:

А в это время здесь, в Москве, старились и умирали любимые старики. По одному выпадали из жизни, как могучие истлевшие дубы. Коробейников хоронил одного за другим, снося с этажей тяжелые гробы, видя, как в цветах желтеют их крупные носы, надбровные дуги, выставленные подбородки с чертами фамильного сходства (s. 219).

Traumatyczne wspomnienia rodzą zasadne obawy o jedność i przetrwanie rodu:

Три сестры, накрытые великолепным австралийским покрывалом, молчали, сблизив похожие, постарелые лица. Но их сближение было мнимым. Между ними присутствовало прожитое по-разному время, поместившее их в две несопоставимые истории. И цены, которые они заплатили за проживание в двух разных историях, были несопоставимы (s. 219–220).

Jedynym łącznikiem między brutalnie rozdzielonymi przez żywioł historii krewnymi jest pamięć o przodkach. Rozłąka stała się doświadczeniem traumatycznym dla pokolenia dziadków i rodziców bohatera; w jego własnym przypadku działa ona jednak mobilizująco,

²¹ А. Проханов, *Надпись, tegoż, Собрание сочинений в пятнадцати томах*, Книгобек, Москва 2010, s. 572–573. Wszystkie cytaty z tej powieści pochodzą z tego wydania i będą opatrywane numerem strony podanym w nawiasie po cytowanym tekście.

skłaniając go nie tylko do podjęcia działań na rzecz przyszłości swojego małżeństwa, lecz także do przewyciężenia nieufności wobec instytucji państwa, które w przeszłości brutalnie doświadczyły jego bliskich. Michaił wraca do żony i dzieci oraz zmienia radykalnie priorytety zawodowe — zrywa z nieformalnymi środowiskami i przyjmuje ofertę współpracy z radzieckim wywiadem, dając się skusić wizji ponadczasowego imperialnego projektu, jaką rysuje przed nim werbujący go oficer operacyjny:

Мы начинаем открывать забытую историю родины. [...] Вновь, несмотря на все партийные запреты и идейные гонения, оживают теории русских космистов, религиозных философов, символистов Серебряного века. Назревает духовный подъем, взлет литературы, искусства. [...] это учение пророчит встречу двух русских Космосов, технического и духовного. Создание на их основе уникального мирового явления — „русской цивилизации”, где техника одухотворена, а дух поселяется в машине [...]. „русская цивилизация” сулит небывалый расцвет страны, неодолимое могущество, сделает XXI век русским веком, воспроизводя на духовном уровне Победу сорок пятого года (s. 753).

Pod patronatem KGB Korobiejnikow zostaje orędownikiem radzieckiego imperializmu, pisarzem-etatystą i technokratą, odnajdując w tym sposób na dziennikarską i pisarską karierę. Chrztem bojowym stają się dlań reportaże z terenu konfliktu na granicy radziecko-chińskiej, za które zostaje uhonorowany na Kremlu odznaczeniem państwowym. W sercu radzieckiej stolicy bohater przeżywa wizję, która ma nadawać jego misji wymiaru religijnego:

Он вышел из дворца на Ивановскую площадь, окруженную соборами, наполненную млечным туманом, в котором тонули купола и кресты, уходила ввысь, пропадала колокольня Ивана Великого. За белой мглой, под круглой золотой головой, на трех темных обручах, была начертана надпись. Золотая, на исчезнувшем языке, содержала вещей смысл бытия, тайну жизни, разгадать которую поручил ему Творец. [...] Бесшумный могучий порыв подхватил его, будто невидимый ангел поднял его в воздух. [...] Та же сила в бесшумной буре повлекла его вокруг колокольни, трижды обнесла, и на черных кольцах, как на траурных лентах, он прочел золотую надпись. „Бог есть” — было начертано на верхнем кольце. „Ты умрешь” — вещало второе. „Россия — мученица” сияло на нижней ленте. Пылало золото, выжигало надпись в сердце и разуме, и было ликование и бесстрашие, и благодарение Господу, открывшему триединую формулу жизни (s. 890–891).

Quasi-religijna wizja, zainspirowana nie przez siły wyższe, lecz przez służby wywiadu, której doświadcza bohater, zwiastuje jego

dalszy los — naznaczoną poświęceniem służbę na rzecz imperium sowieckiego. Biograficzna zbieżność losów Korobiejnikowa z życiorysem Prochanowa pozwala potraktować perypetie tej postaci jako specyficzną formę manifestu, a nawet ubraną w formę fikcji literackiej, spowiedź pisarza. Ideowe i twórcze poszukiwania ambigenego, egocentrycznego młodzieńca, kończą się nieoczywistym dla ludzi z jego pokolenia wyborem.

Powieść *Надпись* Prochanow opublikował w czasach, gdy jeszcze krytycznie oceniał reżim Putina, uznając go za kontynuatora jelicynizmu. Po latach, jako gorący zwolennik imperialno-wojennej polityki rosyjskiego dyktatora, zaczął porównywać jego działania do osiągnięć idola, Józefa Stalina. Sam twierdził, że pozostaje wierny swym poglądom od najwcześniejszych lat swojego życia. Starał się również dowodzić tego w prozie, o czym świadczy powieść *Он*. Akcja utworu toczy się w latach 1951–1953 w Moskwie, zaś centralną jego postacią i zarazem pierwszoosobowym narratorem jest nastoletni Oleg Murauiow, który z perspektywy kilkadziesiątu lat odtwarza swoje ówczesne perypetie życiowe. Chociaż jest to postać inna niż Korobiejnikow, to i w tym przypadku cały zespół wątków biograficznych, dotyczących zarówno jego, jak i postaci bliższych i dalszych krewnych oraz przyjaciół, a także odtwarzana z niezwykłą topograficzną dokładnością przestrzeń Moskwy, nakazuje wręcz traktować Olega jako kolejne literackie *alter ego* Prochanowa.

Wychowywany przez matkę i babkę Oleg, choć wydaje się zwyczajnym nastolatkiem, uczęszczającym do szkoły, spędzającym wolny czas z kolegami z podwórka i przeżywającym typowe dla jego wieku emocje — bliskie relacje z rodziną i przyjaciółmi, pierwszą miłość, marzenia o przyszłości i wymarzonej pracy — w rzeczywistości żyje w cieniu tragicznej śmierci ojca w bitwie pod Stalingradem. Najważniejszym wspomnieniem z przeszłości jest dlań ostatnie spotkanie z rodzicem podczas wakacji 1942 roku, spędzanych w ewakuacji w Czeboksarach:

Отец, мокрый, залитый солнцем, выходит из реки, берет меня и несет к воде. Мне страшно, вода холодит мои пятки, достигает колен, живота. [...] Я тесно прижимаюсь к отцу, верю, что он меня не отпустит, река меня не снесет. [...] Волга катит свои воды к югу, к Сталинграду, где уже горит, грохочет, рвет на куски, поджидает отца его смертный бой. Это было мое прощание с отцом [...] ²².

²² А. Проханов, *Он*, Вече, Москва 2022, s. 125–126. Wszystkie cytaty z tej powieści pochodzą z tego wydania i będą opatrywane numerem strony podanym w nawiasie po cytowanym tekście.

Braku ojca nie rekompensuje ani troska matki i babci, ani uwaga ze strony dalszych krewnych — ciotecznych dziadków Michała i Nikołaja. Gruntownie wykształceni seniorzy rodu — przed rewolucją skończyli Uniwersytet w Heidelbergu — mają krytyczny stosunek do bolszewików. Michał, niegdyś wspierający białogwardzistów, od lat ukrywa się przed NKWD, o co Nikołaj, obawiający się o los pozostałej rodziny, ma do brata pretensje. Złośliwie nazywa go „germanofilem”, co w obliczu niedawno zakończonej wojny brzmi wręcz jak oskarżenie o zdradę. Przytoczmy fragment dialogu bohaterów, który, jak się wydaje, doskonale unaocznia skomplikowane przez historyczne dramaty relacje rodziny Olega:

— Я говорил, все надо ехать! Взять золото и уехать! — Дед Михаил сердито тряс бородой — Василий уехал — и жив. Шурочка уехал — и жив! А вы остались!

— Но ты не уехал! „Подождем, подождем, все вернется”! Это ты говорил! Двадцать лет на Каретном на антресолях прятался, все ждал. Под боком у Лубянки. Искали тебя, а мучили нас!

[...] Что ж, по-твоему, я должен был прийти на Лубянку и сказать: „Вот он я, расстреливайте”!

— Должен, если ты благородный человек!

[...] С антресолей всю войну не слезал, немец ждал! [...] Думал, немцы в Москву придут, тебя бургомистром сделают!

[...] Ты позор семьи! От тебя все несчастья!

— За что меня? За что ты меня? — дед Михаил зарыдал, закрыл руками глаза, затрясся. — За что?

— Ты нас всех погубил. И Катю, и Петю, и меня, и Шурочку! — кричал на него дед Николай (s. 92–93).

Świadomość tego, że ostre spory niczego nie zmieniają, szybko studzi emocje. W pamięci Olega, po zażartej kłótni sędziwi krewni rozstają się w zgodzie. Ale ogólna sytuacja rodziny bohatera pokazuje, zapewne wbrew intencjom autora, realia systemu stalinowskiego. Strach przed represjami, ból i smutek po stracie najbliższych mieszają się tu z tradycyjną w kulturze rosyjskiej uległością wobec państwa. W efekcie bliscy Olega zachowują się jak osoby cierpiące na syndrom sztokholmski — uciskani i prześladowani przez państwo, winią za zaistniałą sytuację nie jej sprawcę, lecz samych siebie²³.

²³ Zob.: Е. Семенова, *Стокгольмский синдром сталинизма*, Изба_читальня, <https://www.chitalnya.ru/work/2801406/> (20.01.2026). O „syndromie sztokholmskim” u Prochanowa w kontekście licznych wystąpień pisarza w debatach telewizyjnych w latach 2000. pisał Aleksander Fuks. Jego blog od kilku lat jest już niedostępny w sieci. Zob.: A. Wawrzyńczak, *Imperialista, technokrata, mistyk...*, s. 289.

Żyjący w strachu dziadkowie nie spełniają oczekiwań Olega, uparczywie poszukującego dla siebie wzorca męskości. Przez pewien czas zdaje się go odnajdywać w starszym o dwa lata koledze Władku. Podziwia go za odwagę, wiedzę i władczość, a przede wszystkim za fakt, że Władek ma szanowanego powszechnie ojca — konstruktora samolotów. Oleg we wszystkim naśladuje kolegę, pozostaje pod jego przemożnym wpływem i nie dostrzega, że obdarzony wybujałą fantazją Władek zręcznie nim manipuluje. Dopiero rywalizacja o względy poznanej na wakacjach dziewczyny uświadamia mu nieuczciwość kolegi. Podczas konfrontacji Władek, aby poniżyć młodszego rywala, ucieka się do typowych dla psychicznego oprawcy manipulacji:

— Ты бесишься, потому что женщина тебе отказала. Любая женщина от тебя убежит. Ты слюнтый, слабак. Всю жизнь будешь неудачником. Никогда не напишешь книгу, никогда не станешь великим, Ты будешь жить в тени, если не моей так другого. Я в тебе не нуждаюсь. Ты всегда был чужой (s. 378).

Kulminacją sporu są sformułowane w języku nowomowy oskarżenia o rzekomą nieprawowierność ojca oraz całej rodziny Olega:

[...] Ты недобитый последыш. Когда мой отец строил боевые самолеты, твоя родня отсиживалась в лагерях.

— Не отсиживались! Мой отец погиб на войне. Не то, что другие отцы, прятались под женскими юбками.

— Еще надо узнать, что там с твоим отцом. Он ведь штрафник? (s. 378)

Kłótnia kończy się bójką i definitywnym rozstaniem przyjaciół. Jednak w jednym Władek ma rację — Oleg potrzebuje idola, który zastąpi mu ojca. Tę rolę spełnia tytułowy On — Stalin. Postać „ojca narodów” pojawia się w powieści raptem dwa razy — na początku utworu, gdy Oleg uczestniczy w pochodzie pierwszomajowym i na Placu Czerwonym przez chwilę mogą podziwiać Generalissimusa na trybunie mauzoleum:

На одно мгновение толпа разомкнулась. В тонкий исчезающий прогал я увидел Мавзолей, в розовом блеске, шлифованные уступы и на верхнем уступе — Сталин. Он был в темном френче, драгоценной каплей мерцала звезда, краснела на фуражке кокарда, на бледном лице виднелись серые усы, под которыми улыбался рот. Правая рука была поднята и слабо махала. Он исчез, заслоненный толпой. Но этого было достаточно, чтобы от Сталина ко мне прилетел волшебный луч, осветил меня словно я был из стекла, и остался во мне навсегда.

Тогда на площади Сталин поцеловал меня и этот поцелуй я чувствую всю жизнь. Сталин присутствует во мне, как огонь в лампе, как чудесный мираж, розовый голубой, трепещущий на граните Мавзолея (s. 18–19).

Krótkie spotkanie z Wodzem bohater traktuje jako mistyczną wizję, obcowanie z Absolutem. Religijny wymiar Święta Pracy potęguje obecność symboli rosyjskiego prawosławia — uszczęśliwiony Oleg wraz z tłumem przechodzi od mauzoleum w stronę Cerkwi Wasyla Błogosławionego. Już na początku utworu wyraźnie zaakcentowany zostaje mistyczny wymiar władzy i państwa — dwóch kategorii sakralizowanych od zawsze przez naród rosyjski. Wszystkim doświadczeniom Olega — obejmującym dramaty rodzinne, codzienność szkolną, toksyczną relację z Władkiem oraz fascynację Gałą — patronuje figura „Ojca Narodów”. To dzięki niemu bohater powieści Prochanowa o rysach autobiograficznych pozostaje na przekór okolicznościom niezmiennie radosnym nastolatkiem. Stan ten ulega zmianie dopiero, gdy Moskwą wstrząsa wieść o chorobie tegoż Ojca Narodów, przy czym jego młody wyznawca początkowo nie dopuszcza do siebie podobnej informacji:

Медицинские сведения, вид больничной палаты, пузырьки с лекарствами не касались прекрасного дорогого лица, [...] пылающего в небесах в луче прожектора, того волшебного видения на Мавзолее в розово-голубой дымке. Это видение не могло болеть, небо не могло болеть [...] Но мама и бабушка были удручены, притихли (s. 348).

We wspomnieniach Olega radziecka stolica zamiera w oczekiwaniu najgorszego. Wiadomość o śmierci Stalina zastaje chłopca w domu i reakcja jego bliskich oddaje atmosferę, która dominowała w społeczeństwie radzieckim:

И вдруг ахнуло — умер Сталин. Об этом воспаленно, с истошной жутью, по многу раз в день извещало радио. Музыка, рыдающая, грозовая, тоскливая, плыла из репродуктора. Бабушка тихо охала, Мама молчала, поджимая губы. Соседка по лестничной площадке [...] рыдала (s. 349).

Emocje głównego bohatera są jednak znacznie intensywniejsze. Śmierć wodza odbiera on niemal jak koniec świata, jednak nie znalazł innej rzeczywistości, jak ta ze Stalinem:

Сколько я ни жил, ни взрослал, Сталин был всегда, как всегда, были воздух, вода, мама, [...] красная кирпичная школа, похоронка отца, ордена на груди блестящих военных. [...] Все это было, но остановилось, прекратилось,

оцепенело, стало медленно проваливаться. Случилась жуткая тишина [...] (s. 349).

Oleg z grupą kolegów postanawia oddać ostatni hołd zmarłemu władcy. Wyprawa chłopców zamienia się w dramatyczną walkę o życie — najpierw omal nie zostają stratowani przez napierający tłum, a gdy decydują się przedostać pod Dom Rad, w którym odbywa się ceremonia pożegnania, przemieszczając się po dachach domów, ich awanturniczy zamiar kończy się tragicznie — podczas przeskakiwania na dach kolejnego domu ginie jeden z chłopców. Śmierć kolegi, nawiązująca do tragicznych wydarzeń z pogrzebu Stalina²⁴, nie powstrzymuje pozostałych. Gdy docierają oni do upragnionego celu, Oleg ponownie przeżywa mistyczne obcowanie z ciałem Wodza:

Из цветов смотрел Сталин, его усы, желтоватый лоб, закрытые веки, подборонок, часть шеи с воротником френча. Он был тихий, покорно позволил положить себя в гроб, усыпать тяжелыми, пахнущими оранжереей розами. [...] Я всматривался в спокойное, под затуманенными люстрами лицо, и мне показалось, что это лицо стало вдруг уменьшаться, утекать в воронку, как вода в ванной. Все втягивалось в эту воронку — колонны, люстры, штыки солдат, стоящие у гроба Молотов и Берия. И я исчезал в этой воронке вместе со всеми городами, небесами. Пропадал в этом желтоватом усатом лице (s. 350).

Wbrew obawom bohatera świat nie kończy się jednak wraz ze śmiercią wodza, co więcej, po powrocie do domu, gdzie witany jest przez matkę i babcię jak niemal cudownie ocalały, czeka go kulminacyjny dla całego utworu moment — szczerza rozmowa z matką:

— Олег, я тебе хочу что-то сказать — Мамин голос был тихий. [...] — Сталин — великий вождь. Его смерть огромное горе. Но ты должен знать. Твоего прадеда Тита Алексеевича в Тифлисе убил Сталин. Многих наших родных убили по приказу Сталина. Бабу Катю, деда Николая, тетю Веру сослали в лагерь по приказу Сталина. Деда Петра замучили в лагере по указанию Сталина (s. 359).

Wyjawiona dalej przez matkę w szczegółach tragiczna historia rodu, przez dziesięciolecia zatajana w obawie przed kolejnymi represjami, choć niewątpliwie wstrząsa Olegiem, to z biegiem lat nie ma wpływu

²⁴ W dniu pogrzebu Stalina na ulicach Moskwy zginęło ponad 100 osób. Zostały one uduszone i stratowane przez tłum pragnący oddać hołd dyktatorowi. Zob.: O. V. Khlevniuk, *Stalin: New Biography of a Dictator*, Yale University Press, New Haven 2015, s. 317.

na jego światopogląd. Autobiograficzny bohater Prochanowa już z dzisiejszej perspektywy wyraża jednoznaczną deklarację:

Я сталинист. Всю жизнь меня окружали великие люди — ученые, военные, художники. Я посещал лаборатории, атомные города, грандиозные стройки. Я служил стране, построенной Сталиным, любил страну, любил ее великого строителя. Мама перед смертью, уже не вставая с постели, изведав все тяготы сталинского железного века, сказала: „А все-таки мы жили в великую эпоху”. Всю жизнь меня рвет на части память об истребленном роде и преклонение перед великим, спасшим страну вождем. Так и уйду с разорванным сердцем (s. 361).

Opowieść matki jest formą kształtowania pamięci syna poprzez uzmysłowienie mu faktów, których dotąd nie znał, a które są dlań traumatyczne. Jednocześnie rodzicielka przekonuje chłopca, że cierpienia doznane przez jego bliskich służyły wyższemu celom i dlatego ich sprawca zasługuje nie tylko na wybaczenie, ale wręcz na podziw. Wyznanie dorosłego już bohatera-narratora potwierdza skuteczność manipulacji, powstałej na poziomie aparatu propagandy państwowej, a następnie przekazywanej przez zmanipulowane już starsze pokolenie pokoleniom młodszym. Jak zauważa Joel Dimsdale, „[...] terror, przerażenie naznacza ludzi — młodych i starych, naiwnych i wykształconych [...], maltretowane żony i dzieci. Ofiary są wdzięczne, że ich doświadczenia nie były gorsze”²⁵. Takie znamiona posiada właśnie przekaz matki Olega — nasza rodzina doświadczyła cierpienie, ale nasz los mógł być znacznie gorszy, gdyby nie wielkość naszego oprawcy. W relacji dorosłego już bohatera powyższa rozmowa ma decydujący wpływ na wyznawany przezeń stalinizm. Możemy więc traktować omawiany utwór jako literacką spowiedź pisarza, pozostającego ważnym ideologiem Rosji Putina.

Z obu autobiograficznych powieści Aleksandra Prochanowa wyłania się jednoznaczny portret człowieka, dla którego państwo rosyjskie realizujące imperialne cele nie tylko kosztem krwi i cierpienia innych państw i narodów, ale również własnego społeczeństwa, pozostaje najwyższą wartością. Fakt, że źródłem jego niebezpiecznych poglądów pozostaje rodzinna trauma, ma kardynalne znaczenie. Wyrastające z egocentrycznych ambicji pragnienie pogodzenia dwóch nurtów imperialnych — narodowo-prawosławnego i stalinowskiego — doprowadziło do wykreowania przez Prochanowa pseudochrześcijańskiej,

²⁵ J. Dimsdale, *Psychologia manipulacji...*, s. 171.

quasi-religijnej hybrydy, nazwanej przez Pieczyńskiego postsowieckim wariantem dwojewierija²⁶. Realizacja tej wizji, sprzecznej *notabene* z pacyfizmem głoszonym przez jakoby bliskich Prochanowowi mołokanów, w praktyce niesie ze sobą ucisk i przemoc — od prześladowań opozycji politycznej do zbrodni wojennych dokonywanych na innych narodach i państwach.

Dodatkowo, propagując w swoich powieściach historycznie fałszywą, podpieraną quasi-religijną symboliką wizję stalinizmu, Prochanow uczestniczy w procesie kształtowania postpamięci obecnych pokoleń, które rządy Generalissimusa znają jedynie z relacji starszych generacji, różnych tekstów kultury lub propagandowych przekazów rosyjskich mediów. Twórczość pisarza, w tym omówione wyżej dwie powieści, można zatem uznać za sztandarowy przykład tego, jak traumatyczne doświadczenia (własne, rodowe i społeczne), w przypadku ich nieprzepracowania, prowadzą do szerzenia szkodliwych i niebezpiecznych ideologii, służących autorytarnemu reżimowi, ale sprzecznych z humanistyczną misją literatury.

REFERENCES

- Caruth, Cathy. *Experience: Trauma, Narrative, and History*. Baltimore: The Johns Hopkins University Press, 1996.
- Dimsdale, Joel. *Psychologia manipulacji*. Transl. Kowalczyk, Marcin. Warszawa: Wydawnictwo RM, 2024.
- Herman, Judith L. *Trauma. Od przemocy domowej do terroru politycznego*. Transl. Reimann, Maria. Warszawa: Czarna owca, 2024.
- Khlevniuk, Oleg. *Stalin: New Biography of a Dictator*. New Haven: Yale University Press, 2015.
- Pełczyński, Grzegorz. “Ewangeliczni chrześcijanie-baptyści w Rosji i Związku Radzieckim.” *Sensus Historiae*, 2011, vol. 4, no. 3: 75–97.
- Pieczyński, Maciej. *Stalin wiecznie żywy. Obraz Czerwonego cara we współczesnej publicystyce, literaturze i teatrze rosyjskim*. Warszawa: Instytut Pileckiego, 2023.
- Przebinda, Grzegorz. *Ostatnia wojna Putina. Rozprawa Filologa z Rosją*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2023.
- Przebinda, Grzegorz. *Umarli są szczęśliwi? Dziennik trzeciego roku wojny*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2025.
- Świder, Konrad. “Klub Izborowski wobec Ukrainy.” *Studia Polityczne*, 2015, no. 2 (38): 121–137.
- Wawrzyńczak, Aleksander. *Imperialista, technokrata mistyk. Twórczość literacka i publicystyczna Aleksandra Prochanowa*. Kraków: Scriptum, 2014.

²⁶ Zob.: M. Pieczyński, *Stalin wiecznie żywy...*, s. 253.

- Латынина, Алла. “Колокольный звон — не молитва.” *Новый мир*, 1988, no. 8.
“Обращение ‘Общероссийского офицерского собрания,’” <<https://exler.me/blog/obrashcheniye-obshcherossiyskogo-ofiterskogo-sobraniya.htm>>.
“О клубе” <<https://izborsk-club.ru/about>>.
- Проханов, Александр. *Надпись. Собрание сочинений в пятнадцати томах*, vol. 13. Москва: Книговек, 2010.
- Проханов, Александр. *Он*. Москва: Вече, 2022.
- Проханов, Александр. “Путин Таврический,” <<https://izborsk-club.ru/2849>>.
- Проханов, Александр. “Сталин просил Путина его не беспокоить,” <<https://zavtra.ru/blogs/2002-03-1211>>.
- Проханов, Александр. “Урны надувные, Бюллетени липовые,” <<https://zavtra.ru/blogs/2004-02-0411>>.
- Семёнова, Елена. “Стокгольмский синдром сталинизма,” <<https://www.chitalnya.ru/work/2801406/>>.